Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 71.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 28 Marca 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 5. 02	—1. 8	2. 31	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
23	2	5. 43	+7. 3	3 33	Wschodni średni	„	
	10	6. 17	+3. 0	3 07	ZPn. Wschodni „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Składając Szanownemu nadsełaczowi winne podziękowanie za artykuł poniżéj zamieszczony, oświadczamy, że nigdy nie mógł być lepiéj zastosowany, jak do teraźniejszego czasu i okoliczności mu towarzyszących.

Przepowiednia Jezusa Chrystusa, z Biblii Swiętéj wyjęta.

„I stanie się tak, jak wam powiedziałem; w dzień spustoszenia i ucisku, które z daleka do was przyjdzie

Każda dolina niech podniesioną będzie. a każda góra niech się zniży.— Co jest krzywego niech się sprostuje, i wszystko niech będzie równe. Wyniosła pycha niechaj upadnie, a nędzarze niech się podniosą; a wszystkie usta, ciała i serca jednę pieśń wesołości zaspiewają.— Wasze króle, xiążęta, pany i niesprawiedliwi sędzie i rzeczniki ziemskie jak pajęczyny potargani będą, bo wszystkie ciała ludzkie są jak trawa, a wszystkie zacności, honory i dostojeństwa jak kwiat polny obleca.—Bo Panujący Pan przyjdzie przeciw mocnemu i silne Jego ramie jak źdźbło trawy pokruszy; taka zapłata jego będzie za czyny nieprawości. — Podnieście oczy wasze ku górze, a zobaczycie kto was stworzył.—Mocarzom odejmę siły, a dam słabym i rozmnożę ich.— Przyszlę do was mojego wybranego i sprawiedliwego człowieka co będzie ojcem pojednania i pokoju, aby nad królami i narodami sercem i dobrocią panował; a ostre ich miecze i wojska, jak plewy wiatr rozniesie, co okutych więźniów oswobodzi i jak ojciec do serca przytuli, co sprawi, aby się wszyscy ludzie wzajemnie kochali i wspiérali od kończyn do kończyn ziemi, bo taka będzie Moja wola. — Sprowadzę wszystkie narody od Północy, Wschodu, Zachodu, i Południa a zdumieją się ujrzawszy się społem, podawszy sobie dłonie wzajemnéj zgody, miłości, i przebaczenia. — A obruszy się na książęta, króle i wodze jak na błoto i podepcze ich jak garncarz. glinę, a ten co siedział wysoko, będzie nizko, bo zostaną marnością nic nie znaczącą, ich trony obalone, ich mury, pałace, zamki zamienią się w kupę gruzów i miejsca te nawet ostem i cierniem porosną — Niespocznie on i nie zamruży oka, dopóki sądu mojego niewykona i nauk nie dopełni, a siedzących w ciemnościach więzień kajdan nieskruszy Bo mówi panujący Pan: Wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę twoję, przeto strzedz cię będę i dam cię za przymierze wszystkim ludziom i za światłość wszystkim narodom. Biada czyniącym ucisk i niesprawiedliwość bliźnim. Biada tym, co kraj do kraju, ziemię do ziemi, rolą do roli przyłączają. Biada tym co stanowili niesprawiedliwe prawa. Biada tym co nazywają ciemnotę światłem a światłość ciemnotą, co zbrodnię nazywają cnotą a cnotę zbrodnią Bądźcie sprawiedliwi i kochajcie bliźnich waszych jak wam zleciłem, a nielękajcie się znękane biedne robaczki potęg nieprzyjaciół waszych, co zgubne na was zastawiali sidła. Bo ja będę z wami jako odkupiciel świata i wybawię was z ucisku

Amen.

Chcąc sprawę lub rzecz według jéj prawdziwéj wartości osądzić i ocenić, trzeba obie strony wysłuchać, i z właściwego stanowiska rozpoznać. Dla tego też pospieszamy podać do publicznéj wiadomości, poniższy artykuł, przemawiający za utworzeniem Gwardyi Narodowéj tak, jakeśmy poprzedni ogłosili artykuł przeciw zaprowadzeniu rzeczonéj Gwardyi.

(A. N) Wieści z gazet, — wieści prywatne, — w które w obecnych wypadkach, Kraków ze względu na swoje geograficzne położenie, tyle jest obfity — są w prawdzie w części sprzeczne między sobą — summa ich jednakże najskrupulatniéj zebrana — co raz pomyślniejszy wróży dla nas wypadek. Ale jak nie idzie zatém ażebyśmy obecnie w stanie rewolucyjnym stanęli, tak też nie okazać znaków politycznego życia, nam się nie godzi. Gwardya bezpieczeństwa w rozporządzeniu Rządu któremu ulegamy podstawę mająca jest jedynym środkiem zapewnienia stanu w jakim nas obecne wypadki stawiają. — Zwłoka jakiéj się w uorganizowaniu takowéj u nas dopuszczono, wywołała tysiąc niepotrzebnych domniemań, a co więcéj obawę i nieufność zatrważających powszechność.— Stan ten do dziś dnia się niezmienił. Nieuprzedzajmy się, my,

którzy mamy sposobność wieści z pewnych i wyrachowanych zasad rozbierać. Ale miejmy na uwadze tych do których wieści te tylko najłatwiejszy przystęp mają, które są zatrważające. Jest to naturalnym skutkiem naszego stanu. Zawsze ten którego życie pasmem samych nieszczęść nacechowane było, prędzéj w przepowiednią klęski uwierzy, a niżeli da wiarę słowu pociechy które się w jego życiu o uszy nieobiło. — Ufajmy w Bogu, — ufajmy sobie nawzajem, zapomniejmy klęsk, krzywd i uraz naszych, a żyjmy nadzieją. — Jesteśmy narodem za którym teraz nieprzyjaciele nasi głos sprawiedliwości podnoszą. — Tak — żyjmy w jedności i braterstwie, ale na drodze jaką nam obecny stan rzeczy wskazuje; domagajmy się usilnie i zawiążmy niezwłocznie Gwardyą bezpieczeństwa. Nieprzyjaciel porządku publicznego, nieprzyjaciel tylko bowiem wywołanego w całym ucywilizowanym świecie stanu — może głos przeciwko temu podnieść.

W sobotę powitał Kraków w swoich murach trzydziestu kilku więźniów politycznych, z Berna koleją żelazną przybyłych, którzy w skutek amnestyi dawną swą wolność odzyskali. Mieszkańcy Krakowa pospieszyli z radością do dworca kolei żelaznéj na powitanie pożądanych gości i przyjęli ich z rozrzewnieniem i rozczuleniem jak na prawych rodaków przystoi. Że zaś od przybyłych dowiedziano się, iż tuż za nimi jedzie większy jeszcze transport, liczna publiczność pospieszyła na zajutrz do dworca i czekała z niecierpliwością na wieczorny pociąg kolejowy który się tą razą znacznie spóźnił, oczekiwani bowiem nadjechali dopiero około 10 godziny. Wesołość i radość ztąd powszechna objawiała się nieustającemi okrzyki aż do późnéj nocy. Zaraz z wieczora miasto dobrowolnie oświetlono na uczczenie przybycia każdemu sercu drogich współbraci, a których łaskawa Opatrzność ocaliła i na łono familii wróciła.

— *Wiedeń* 23 *Marca.* —

W zamiarze przyjścia w pomoc rozszerzaniu się i doskonaleniu oświecenia w narodzie, równie jak i dokładniejszemu rozwijaniu się umiejętnych, technicznych i artystycznych nauk, J. C. K. Mość raczył postanowić utworzenie osobnego ministerstwa oświecenia publicznego.

Powodowana rzetelnością Wiednia obywateli, którzy w ostatnich dniach, podczas ustanku czynności celnych urzędów, sprowadzając artykuły konsumpcyjne, bez opłaty tychże, teraz zgłaszają się dobrowolnie z uiszczeniem i zadosyćuczynieniem przepisom konsumpcyjnym, C. K. Administracya dochodów ogłosiła, iż opłata konsumpcyjna od dobrowolnie zgłaszających się, nie według dawnéj, ale według terazniejszéj taryffy zniżonéj, pobiéraną bydź ma. Nadto poleciła taż administracya podać do publicznéj wiadomości dobrowolnie z opłatą zgłaszających się jeżeliby tego żądali.

— *Dnia* 24 *Marca.* —

Według zdania sprawy naocznych świadków przybyłych z Medyolanu, zaszły tam groźne niespokojności. Nadeszła wiadomość o C. K. patencie z d. 15 marca 1848 r. względnie nadania konstytucyi niebyła jeszcze publicznie ogłoszoną, ale lud ubocznie otrzymanemi pogłoskami zelektryzowany, zaczął się w prawdzie skupiać, i ulice zapełniać jednak bez nadwerężenia porządku i spokojności publicznéj. Atoli d. 18 marca o 1 godzinie z południa massy te okazywały się niespokojniejszemi, a z wybiciem 2 godziny, uderzono w dzwony, poczém naczelnik wojska zajął twierdzę. Vice-prezes gubernialny H. Odonnel zgromadził na naradę centralną kongregacyą Lombardzką. Lecz w krótce rzuciła się massa ludu dobrze uzbrojonego, poczęści w nowe, jeszcze nieużywane karabiny, na gmach gubernialny, pokonała tamtejsze straże, wtargnęła wewnątrz, i zrządziła znaczne spustoszenia. Dla uśmierzenia szturmującego tłumu, ogłoszono na prędce kilka krotkich obwieszczeń, ale bez skutku, aż nakoniec spiesznie wydana odezwa bez legalnéj formy, ustanowienie tymczasowego rządu, i zniesienie dotychczasowéj władzy policyjnéj zapowiedziała. Na oznaki tego jawnego oporu, wojska opuściły warownią, by w mieście spokojność i porządek przywrócić. Ale ulice były już po części zabarykadowane, i musiano je działami pootwiérać. Wojska natrafiały po większéj części na wielki opór. Tamtejszy Podesta żądał, aby utworzyć gwardyą obywatelską dla ochrony miasta, czego jednak nie przyjęto, domyślając się w proklamacyi wspomnionéj, istnienia komitetu powstaniem kierującego. Naczelny wódz Hr. Radetzki postanowił przeto mocą oręża porządek przywrócić, po uporczywym przeto boju i wzięciu szturmem gmachu municypalnego, w skutek czego członkowie rzeczonego komitetu rozproszeni zostali, dopiął celu swojego. Dnia 18 marca o 10 godzinie wieczór, dokąd nasze wiadomości dochodzą, ulice Medyolanu z tłumów oczyszczono, i spokojność, lubo ciężkiemi ofiarami, przywrócono.

Zbiegli żydzi wczoraj z Preszburga tu przybyli, donoszą o doznaném prześladowaniu, które chociażby tylko w części prawdziwem było, przypominałoby nam najciemniejsze czasy średniego wieku. Żądanie żydów, by ich przyjęto do gwardyi narodowéj miało bydź do tego powodem. Juraci mieli się dzielnie ujmować za prześladowanemi. O bliższych szczegółach w krótce doniesiemy.

Według prywatnego doniesienia, familia Rotszyldów w Paryżu, w skutek wybuchłéj rewolucyi (?) miała się ucieczką ratować. Szkoda w pozostałéj gotówce, i innych rzeczach, ma przenosić 200 milionów franków (?).

Właśnie nadchodzą wiadomości, według których król Bawarski na korzyść następcy tronu, miał abdykować.

Na d. 22 marca z Lintzu na statku parowym do Wiednia przybyła deputacya z obywateli i włościan wyższéj Austryi złożona, pod przewodnictwem doktorów Pflugel i Wiser, w celu złożenia powinszowań tak świetnego przekształcenia ojczyzny, została od wszystkich stołecznych mieszkańców z serdecznością i zapałem przyjętą. Najbardziéj zajmowała liczna reprezentacya ludowa, pod względem jego dobrego mienia i ukształcenia umysłowego, mieszkańcy bowiem téj pięknéj krainy, jako pochodnie dawnych Germanów, i dziedzice ich cnót, zasługują na pierwszeństwo przed wszystkiemi, całych

Niemiec plemionami. co do pierwotnéj czystości obyczajów i zwyczajów.]

— *Dnia* 25 *Marca* —

Wiadomość o wybuchłéj w Paryżu rewolucyi, i następnej ucieczce Rotszyldów, nie potwierdza się.

Z Medyolanu donoszą, że wice-prezes gubernialny Hr. Odonnell znikł, i że rząd tamtejszy cofnął się do Werony; tudzież, że feldmarszałek Hr. Radetzki zezwolił na témczasowe zawieszenie broni, aż do bliższych wiadomości z Wiednia. Skoro zaś te z 19 na 20 marca przybyły, miał zezwolić na zaprowadzenie gwardyi narodowéj, w skutek czego, powszechna panowała radość, i miasto dobrowolnie oświetlono. Niespokojności poprzednich dni, przypisują zabiegom cudzoziemców Szwajcarskich i Sardyńskich, ktorzy w połączeniu z włościanami wiadome wywołali rozruchy.

Odpowiedź Narodu Niemieckiego Królowi Pruskiemu.

„Wasza K. Mość wśród grzmotu dział, i jęków pomordowanych obywateli wzywałeś lud pruski i naród niemiecki.“

„Lud pruski jest dojrzały, i sam odpowie; naród niemiecki ma tylko jedną odpowiedź, która niebawnie z wszystkich kończyn ojczyzny zabrzmi.“

„Jak Wasza K. Mość tak i naród niemiecki przypomina sobie dawniejsze królewskie słowa do ludu pruskiego, równie jak i to, że zaufanie Waszéj K. Mości nigdy nie było zawiedzionem. Lecz naród niemiecki przypomina sobie także, że owe słowa, w dniach niebezpieczeństwa wyrzeczone, a od Waszéj K. Mości w dniach szczęścia zapomniane, i zaparte zostały!“

„Wewnętrzne poruszenie w Niemczech, nie jest żadnem niebezpieczeństwem dla narodu niemieckiego. Napaści z zewnątrz nie grożą, gdyż jedność ludów niemieckich, zjednała wszędzie poszanowanie narodowi niemieckiemu.“

„Wasza K. Mość nie jest więc nagloną do podjęcia się kierowaniem narodu niemieckiego, nim niemiecki parlament w téj mierze rozstrzygnie.“

„Póki lud pruski Waszą K. Mość nie odstąpi, dopóty Wasza K. Mość zostawać będziesz pod opieką całego narodu niemieckiego, pruski bowiem lud jest poważany, i kochany od swoich niemieckich braci. Zaufanie zaś, jakiego Wasza K. Mość od narodu niemieckiego oczekujesz, jest niepodobném.“

„Wasza K. Mość jesteś z pomiędzy wszystkich xiążąt niemieckich ostatnim i jedynym, który dawno przyrzeczone, i oddawna żądane niezbędne prawa człowiekowi wrodzone, dopiéro na barykadach swéj stolicy, i na trupach swoich najlepszych obywateli, przyznałeś, a to dopiéro w chwili, gdy się tron twój zachwiał.“

„Wasza K. Mość jesteś także jedynym tylko Xiążęciem Niemieckim, który nie ma żadnego Ministra, chcącego zdjąć z Królewskich bark odpowiedzialność za dzieje ostatnich kilkudziesięciu lat“.

„Naród Niemiecki poznał Waszą K. Mość, i nie ufa Mu“.

„Wasza K. M zatknąłeś krwawą ręką godła Niemieckie, które od wielu lat prześladowane były. Naród przeto wzdryga się na ten królewski zapał“.

„Lud pruski nie przestał nigdy być Niemieckim, a Naród Niemiecki jest zdziwiony, że Wasza K. M. dopiéro teraz swoje przystąpienie do niego oświadczasz“.

„Aby Reprezentanci Stanów Pruskich w Sejmie Niemieckim udział brali, jest świętą powinnością. Że Wasza K. Mość także i Xiążąt wzywasz do współudziału, i łączysz się z niemi we wszystkim, przyjmuje to wdzięcznie Naród Niemiecki“.

„Wasza K. Mość ma słuszność, że tym sposobem z Xiążąt i Stanów tworzyć się mające Niemieckie prawodawcze zgromadzenie, wspólném, wolném obradowaniu względem koniecznych przedmiotów stanowić musi“.

„Ale Wasza K. M. musi uznać, że narada nie jest wolną, a moc owego zgromadzenia, od którego żądamy obrony Ojczyzny i tronu, już na samym wstępie jest zniweczoną, i że przeto dopiero uchwalona Konstytucya Niemiecka, w pierwszym dniu swego życia, przez Waszą K. Mość byłaby pogwałconą, gdyby Królewskie „Ja„ jeszcze teraz nad prawo się wznieść, a Narodowi Niemieckiemu, jako naczelny przewodnik narzucić się chciało.“

Austryi sztandary zachowały godła Niemieckie wśród wszystkich burz czasu aż do dzisiejszego dnia; Austryacki xiąże nad Renem powitał połączone Niemce okrzykiem „Niech żyją„, w tedy gdy od Pruss prześladowane były; Habsburgów dom ma za sobą dzieje upłynionych wieków, i miłość swoich ludów, jeżeli chce swoje dawne pierwszeństwo w rzeszy Niemieckiéj utrzymać.„

„Ale Cesarz Austryi uznaje, że teraz od Reprezentantów narodu Niemieckiego wybór jedynie wypłynąć może, i dla tego wolnym pozostać musi.„

„Nic za, ani też przeciw takiéj dynastyi, ale tylko za niepodległością nowego sejmu Niemieckiego protestuje naród Niemiecki niniejszym przeciw uzurpacyi zaszczytu Niemieckiego przewodzcy.„

„Naród Niemiecki zaklina Waszą Król. Mość, by nierozsiewała ziarna niezgody, i nieznieważała chwili, w któréj Berlin swoich poległych grzebie, a którzy polegli za Niemiecką wolność i jedność.„

— *Preszburg* 24 *Marca.* —

Ustawa żydów dotycząca, a stawiająca ich na równi z innemi wyznaniami chrześciańskiemi, ma tak długo zostawać w zawieszeniu, aż się chrześcijanie ze wszystkich przesądów otrząsną i póki się żydzi moralnie lepszemi niestaną aby być tego zrównania godnemi. Z największém oburzeniem mówi tutejsza publiczność o prześladowaniach niegodnych przez kilku głupców przeciw żydom wywołanych. Trzeba się jednak spodziewać że prawo Cywilne dozwalające związków małżeńskich między chrześcijanami a żydami, zbliży te dwa wyznania do siebie, i posłuży za środek pojednania.

Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 24 *Marca.* —

Na rozkaz królewski pomieszczono w pokojach zamkowych, przeznaczonych na mieszkanie xiężnéj

Meklemburgskiéj wielką część rannych obywateli, którzy d. 18 Marca za wolność walczyli. Za macierzyńskiém staraniem królowéj doznają ci chorzy najtroskliwszego pielęgnowania.

Przemowa ministra spraw duchownych d. 21 Marca do studentów miana brzmi jak następuje:

„Moi panowie! Mam sobie za obowiązek uwiadomić młodzież akademicką, która się w ostatnich dniach tak dzielną i czynną okazała, o krokach jakie J. K. Mość w celu postępu uczynić postanowił.

J. K. Mość chce stanąć na czele konstytucyjnych Niemiec, dla zabezpieczenia ich wolności pod ochroną konstytucyjnéj monarchii. W tym zamiarze król postanowił spieszne utworzenie parlamentu niemieckiego, któremu przewodniczyć będzie dla popierania postępu, przyczém król rachuje na pomoc swego wiernego ludu; czy nie jesteście tego zdania, że na nim polegać może?!

W dowód szczerych chęci J. K. Mość przybrany w godła niemieckie przejeżdżać będzie po ulicach i spodziewa się, że młodzież akademicka zgromadzi się około niego. Moi Panowie, niech żyje nasz prawdziwie niemiecki król! Moi Panowie, my jesteśmy J. K. Mości odpowiedzialnemi ministrami, ale duszą naszą jest król, postęp i wolność; za wykonanie jesteśmy odpowiedzialni."— W tym samym dniu jeszcze wydał odezwę do swego ludu i narodu niemieckiego, ogłaszając mu swoje powyższe postanowienia, których wykonanie bezzwłocznie następować będzie.

Następnie Król przybrany w godła Rzeszy Niemieckiéj, przejeżdżał się powyżéj wspomnionym sposobem wśród nieprzeliczonego mnóstwa mieszkańców stolicy, którzy go wszędzie z największym witali zapałem.

Dnia 22 Marca odbyło się uroczyste pogrzebanie poległych obywateli, w boju za wolność, a na zajutrz, wojskowych w podobnyż sposób, którym to żałobnym obrzędom cała prawie publiczność Berlińska towarzyszyła aż na miejsce wiecznego spoczynku. Był to prawdziwie rozrzewniający widok gdy ujrzano długi szereg uwieńczonych trumien zawierających zwłoki drogich ofiar, w liczbie których nawet, kobiety, dziewczęta i dzieci się znajdowały.

Z objawianych sympatyj między społecznością Berlińską, okazuje się jawnie że wszystko puszczono w niepamięć i pojednano się z wojskiem, którego jednak powrót do stolicy, dotąd jest wątpliwym i jest podobniejszem do prawdy, że oddziały te, innemi korpusami zastąpione zostaną.

Przy téj sposobności, nadmieniamy, że Polacy w Berlinie bawiący, na znak spolenia Braterskiego z Niemcami, noszą obok narodowych i niemieckie kokardy; wszędzie widać tylko radość w nadziei pięknéj przyszłości, do osiągnienia któréj, oba narody wspólnie dążyć uroczyście sobie przyrzekły, i swoje szczere zamiary, stósownemi odezwami objawiły.

— *Warszawa* 22 *Marca.* —

JW. Turkułł, radzca tajny, minister sekretarz stanu królestwa Polskiego, onegdaj wyjechał do Petersburga.

Przedonegdaj przybył z Petersburga JW. jenerał-adjutant, jenerał kwatermistrz sztabu Jego Ces. Król. Mości de Berg i w dniu onegdajszym wyjechał z Warszawy do Berlina.

— *Dnia* 24 *Marca.* —

Z rozkazu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy:

1. Wszelkie zbieranie się ludu w tłumy, zabrania się; przeciw naruszającym zakaz ten, przedsięwzięte będą jak najsurowsze środki, a wrazie oporu, użytą będzie broń.

2. Zabrania się również zbierać na pożary, jeżeliby takowe gdzie wynikły; do gaszenia bowiem służy straż ogniowa; z przybywającemi zaś na pożar oprócz osób, którym to z obowiązku służby wypada, postąpionėm będzie jako z wykraczającemi przeciwko porządkowi.

Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator,
Jenerał-Adjutant, Xiąże *Gorczaków.*

— *Rzym* 14 *Marca.* —

Jego świątobliwość dokonał tego co się zdawało niepodobnem, do czego się stosunki czasu i wytrwałości Papieża najwięcéj przyczyniły. Pius IX. oświadczył Generałowi Jezuitów że gdy Zakon ten swojem postępowaniem stał się zupełnie niepopularnym i ich tylko pobudką ciągłych niespokojności, wolą przeto Papieża ich, aby wszyscy Jego członkowie bezzwłocznie Państwo Kościelne opuścili, podobnie jak już z królestwa Sardyńskiego, a następnie z Neapolitańskiego wydalonemi zostali. Znając nieugięty charakter Ojca S. Generał Jezuitów Roothem niestawił żadnego oporu, i wydał stosowne rozkazy, w skutek których Jezuici wynosić się zaczęli.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 25 *do dnia* 27 *Marca.*

Hodylski Kajetan, Bienczewski Adam, Suchodolski Sylwester, Suchodolski Wiktor, Suchodolski Karol, Bukowski Edward ob., Pisarzowska Jozefa, Błeszczyński Stanisław, Krobicki Alfred, Krobicki Konstanty, Deutsch Herman, Rhein Marya ob., Tetmajer Adolf, Łętowski Marcelli, Stojowski Adam, Seitz Wilhelm, Poniński hr., z Galicyi; — Grabowski Hippolit ob., Mieroszewski Jacek, Kobylińska Jda, Jaworski Michał, Kuczelowski Teofil ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Tarnowski hr., Rhein Marya ob., Deutsch Herman, do Galicyi. — Ledochowski Julian hr., do Polski.